



Sygn. akt III PK 131/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa M. K.

przeciwko K. N.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 września 2017 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w G.

z dnia 12 kwietnia 2016 r., sygn. akt VI Pa (...),

uchyla zaskarżony wyrok w pkt I w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach postępowania, w pkt II w części oddalającej apelację strony pozwanej oraz w pkt III, znosząc postępowanie apelacyjne na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2016 r. i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania w powyższym zakresie oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 4 marca 2015 r. zasądził od pozwanego K. N. na rzecz powoda M. K. kwotę 16.247,90 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych (pkt I) i kwotę 62.765,15 zł tytułem ryczałtów za noclegi wraz z ustawowymi odsetkami (pkt II), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił, że powód M. K. został zatrudniony przez pozwanego K. N. od dnia 26 lipca 2010 r. na podstawie kolejno zawieranych umów o pracę, ostatnio na czas nieokreślony, na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego w równoważnym systemie czasu pracy. Stosunek pracy został rozwiązany z dniem 31 października 2013 r.

Wynagrodzenie zasadnicze powoda wynosiło od 1 listopada 2010 r. – 1.450 zł, a od 1 stycznia 2013 r. – 1.550 zł. Ponadto pozwany wypłacał powodowi ryczałty: z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych: w kwocie 300 zł miesięcznie w okresie od 1 listopada 2010 r. do 31 października 2011 r. i w kwocie 350 zł w okresie od 1 listopada 2011 r.; z tytułu pracy w godzinach nocnych w kwocie 50 zł miesięcznie, tzw. paletowe w kwocie 50 zł miesięcznie. Strony ustaliły wysokość diet z tytułu podróży służbowych od 1 listopada 2010 r. na kwotę 135 zł, a od 1 listopada 2011 r. na kwotę 145 zł, a od 1 stycznia 2013 r. na kwotę 160 zł za dzień. Nie dokonały natomiast ustaleń dotyczących ryczałtów za noclegi odbywanych w ramach podróży służbowych i pozwana takich świadczeń powodowi nie wypłacała. Wynagrodzenie oraz pozostałe świadczenia ze stosunku pracy powód otrzymywał przelewem na konto bankowe.

Czas pracy powoda rejestrowany był przez pozwanego na tachografie w okresie dwóch pierwszych lat jego pracy. Pozwany nie dysponował ewidencją czasu pracy powoda za okres od 1 stycznia 2011 r. do 31 października 2012 r. W okresie zatrudnienia u pozwanego powód dokonywał własnych zapisów w kalendarzach, dotyczących terminów wyjazdów, czasu spędzonego w podróży służbowej, celu tej podróży, liczby przejechanych kilometrów, stanu licznika, ilości zatankowanego paliwa, podejmowanych w trakcie podróży czynności, takich jak m.in. załadunek i rozładunek, czasu odpoczynku dobowego, jak i przerw w pracy.

Samochód, którym powód odbywał podróże służbowe, wyposażony był w dwa łóżka umieszczone jedno nad drugim o szerokości 65 cm i długości 180 cm. Odległość pomiędzy dolnym i górnym łóżkiem wynosiła 60-70 cm. Nad siedzeniem kierowcy umieszczone były szafki o głębokości 30-40 cm. Samochód wyposażony był w ogrzewanie postojowe i klimatyzację działającą podczas pracy silnika.

Sąd Rejonowy uznał, że powód wykazał, że świadczył pracę w godzinach nadliczbowych, a określając wysokość kwoty należnej tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, Sąd wziął pod uwagę wariant drugi opinii uzupełniającej biegłego z dnia 8 grudnia 2014 r., opierającego się na danych wynikających z kalendarzy prowadzonych przez powoda za okres od 1 kwietnia 2011 r. do 31 października 2012 r. oraz danych z aktywności powoda, tj. zapisów tachografu za okres od 1 listopada 2012 r. do 31 października 2013 r. oraz przyjmującego, że powód nie świadczył pracy w dniach wynikających z prowadzonej w tym zakresie ewidencji przez świadka I. N. W oparciu o wyliczenia biegłego Sąd ustalił liczbę godzin przepracowanych ponad obowiązujące normy czasu pracy i na podstawie art. 151 § 1 k.p. zasądził od pozwanego pracodawcy na rzecz powoda wynagrodzenie za godziny nadliczbowe z uwzględnieniem ryczałtów za pracę w tych nadgodzinach wypłacanych przez pozwanego.

Ponadto Sąd wskazał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, że pracodawca zapewnił powodowi bezpłatne noclegi w spornym okresie. Sąd podniósł, że odesłanie zawarte w art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (jednolity tekst: Dz. U. z 2012 r., poz. 1155 ze zm.) do art. 77⁵ § 3-5 k.p. oznacza pośrednio także odesłanie do art. 77⁵ § 2 k.p., a w konsekwencji uznanie, że kierowcy-pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu według zasad ustalonych w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p., chyba że korzystniejsze dla niego zasady zostały ustalone według art. 77⁵ § 3 k.p. w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania. Zapewnienie pracownikowi - kierowcy samochodu ciężarowego odpowiedniego miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę

bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1991 ze zm., dalej jako: „rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r.”). Sąd w pełni podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14, zgodnie z którym zapewnienie kierowcy odpowiedniego miejsca do spania w kabinie samochodu nie jest równoważne z zapewnieniem bezpłatnego noclegu. Powołane przez Sąd Najwyższy pojęcie „bezpłatnego noclegu” określone zostało w taki sam sposób w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz. U. z 2013 r., poz. 167 ze zm., dalej jako: „rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r.”). W § 16 ust. 1 tego rozporządzenia wskazano, że za nocleg podczas podróży zagranicznej pracownikowi przysługuje zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem, w granicach limitu określonego w poszczególnych państwach w załączniku do rozporządzenia. W razie niezłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługuje ryczałt w wysokości 25% limitu, o którym mowa w ust. 1. Ryczałt za nocleg stanowi należność o charakterze kompensacyjnym, która ma pokryć koszty noclegu ponoszone przez pracownika. Wysokość tej należności może być wyższa bądź niższa niż rzeczywiste koszty noclegu poniesione przez pracownika. Jej wymagalność nie jest jednak uwarunkowana jedynie tym, że pracodawca zapewnił pracownikowi odpowiednie miejsce do spania. Okoliczność ta nie oznacza bowiem, że nocleg jest bezpłatny. W szczególności takiego charakteru nie ma nocleg w kabinie samochodu. Kierując się powyższymi przesłankami, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem ryczałtów za noclegi kwotę 62.765,15 zł zgodnie z wyliczeniami biegłego sądowego.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2016 r. w pkt I zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 4 marca 2015 r. w punkcie III w

ten sposób, że tytułem ryczałtów za noclegi zasądził od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwotę 5.732,40 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji i ich prawną ocenę, co do czasu pracy powoda i należnego mu wynagrodzenia za pracę i za pracę w godzinach nadliczbowych. Uznał, że zasądzone kwoty z tytułu wynagrodzenia za pracę za godzinach nadliczbowych są prawidłowe i w tym zakresie oddalił apelację pozwanego. Sąd Okręgowy nie podzielił natomiast rozważań Sądu Rejonowego w zakresie nieuwzględnienia roszczenia powoda o zapłatę ryczałtu za styczeń - marzec 2011 r. Sąd odwoławczy uzupełnił postępowanie dowodowe celem wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego sądowego Szczepana Przybylaka, a także jego ustnych wyjaśnień, co pozwoliło na ostateczne ustalenie liczby noclegów i należnych w związku z tym ryczałtów: tj. przyjęcie, że w styczniu 2011 r. powód odbył 18 noclegów (1.841,81 zł), w lutym 2011 r. - 14 noclegów (1.449,61 zł) i w marcu 2011 r. 24 noclegi (2.440,98 zł). Łącznie za ten okres należała mu się zatem dodatkowo kwota 5.732,40 zł tytułem ryczałtów za noclegi wraz z odsetkami za opóźnienie.

W wywiedzionej od powyższego wyroku skardze kasacyjnej pozwany pracodawca, zaskarżając wyrok Sąd Okręgowy w części, podniósł zarzut naruszenia:

1. przepisów postępowania, mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 214 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. przez pozbawienie pozwanego możliwości obrony swych praw, wskutek nieodroczenia rozprawy apelacyjnej, pomimo wniosku pełnomocnika pozwanego o takie odroczenie oraz niezawinionej i znanej sądowi przyczyny nieobecności pełnomocnika na przerwanej na blisko cztery godziny rozprawie w dniu 12 kwietnia 2016 r., co skutkuje nieważnością postępowania przed Sądem drugiej instancji;

2. prawa materialnego przez błędną wykładnię przepisów:

- § 9 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. - obowiązującego do dnia 28 lutego 2013 r. oraz § 16 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. - obowiązującego od dnia 1 marca 2013 r., polegającą na uznaniu, że w razie

nieprzedłożenia rachunku za nocleg, kierowcy przysługuje ryczałt w wysokości 25% limitu nawet w przypadku, gdy pracownik nie poniósł żadnych kosztów noclegu, w sytuacji gdy przepis ten należy interpretować w ten sposób, że ryczałt otrzymują ci kierowcy, którzy odbyli nocleg poza pojazdem, nawet jeśli nie posiadają rachunku, ale potrafią wykazać, że ponieśli koszt;

- § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. - obowiązującego do dnia 28 lutego 2013 r. oraz § 16 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. - obowiązującego od dnia 1 marca 2013 r. w związku. art. 77⁵ § 2 k.p. w związku z art. 92 ust. 1 i art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie, w jakim stanowi podstawę wypłaty ryczałtu, w sytuacji gdy pracownik faktycznie nie poniósł żadnych kosztów noclegu, co wykracza poza zakres upoważnienia ustawowego przewidzianego w art. 77⁵ § 2 k.p. i narusza art. 92 ust. 1 ustawy zasadniczej, a tym samym Sąd powinien odmówić zastosowania w przedmiotowej sprawie przepisów cytowanych rozporządzeń jako sprzecznych z Konstytucją RP,

- art. 8 k.p. i w konsekwencji jego niezastosowanie wskutek uznania, że domaganie się zapłaty przez pozwanego tytułem ryczałtów za noclegi w sytuacji, gdy powód nigdy nie zgłaszał pozwanemu chęci odbywania odpoczynku poza kabiną kierowcy i nigdy nie skarżył się na warunki panujące w kabinie oraz nie poniósł żadnych kosztów noclegu tak w kabinie, jak i poza nią, nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i sprzeczne ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem prawa, jakim jest ryczałt za nocleg.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zawiera uzasadnione podstawy. W pierwszej kolejności oceny wymaga najdalej idący zarzut nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Zgodnie z powołanym wyżej przepisem nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona obrony swych praw.

Z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że w dniu 9 marca 2016 r. zarządzono wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej w niniejszej sprawie na 12

kwietnia 2016 r., godz. 9.40, o którym to terminie zawiadomiono jedynie pełnomocników stron. Na rozprawie, wywołanej o godz. 9.51, stawili się pełnomocnicy stron, a po zajęciu przez nich stanowisk, sąd zarządził przerwę w rozprawie do godz. 14.05 w tym samym dniu. O godz. 10.36 pełnomocnik strony pozwanej złożył w biurze podawczym sądu wniosek o odroczenie rozprawy w dniu 12 kwietnia 2016 r., uzasadniając to brakiem możliwości zapewnienia stronie pozwanej zastępstwa procesowego po zarządzonej przerwie z uwagi na konieczność uczestnictwa w zaplanowanych wcześniej zajęciach zarówno przez pełnomocnika głównego, jak i występujących z jego upoważnienia aplikantów. Po przerwie na rozprawie nie stawił się pełnomocnik pozwanego, a Sąd postanowił oddalić jego wniosek o odroczenie rozprawy. Następnie został dopuszczony dowód z ustnych wyjaśnień biegłego, którego obecności wcześniej nie planowano na tym posiedzeniu, po czym rozprawa została zamknięta i ogłoszono wyrok w sprawie.

Z dokonanych ustaleń wynika, że strona skarżąca ma słuszość, zarzucając Sądowi drugiej instancji nieważność postępowania ze względu na naruszenie art. 379 pkt 5 k.p.c. Przy ocenie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba najpierw rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie zbadać, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, wreszcie ocenić, czy pomimo zaistnienia wspomnianych przeszkód strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych warunków można uznać, że strona została pozbawiona możliwości działania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2016 r., II PZ 12/16, Legalis nr 1482675). Odkodowanie powyższych przesłanek jest możliwe na tle całokształtu okoliczności sprawy. Jeżeli widoczne jest naruszenie przez Sąd przepisów postępowania, które eliminują możliwość obrony swych praw w toku postępowania odwoławczego, to ziszcza się przesłanka opisana w art. 379 pkt 5 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 61/03; LEX nr 151638; z dnia 28 marca 2008 r., V CSK 488/07, LEX nr 424315; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2014 r., II UZ 58/14, Legalis nr 1185799).

Rozprawa ulega obligatoryjnemu odroczeniu, stosownie do art. 214 § 1 k.p.c., jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli

nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyżyć. W sprawie wystąpiła druga z tych podstaw. Rozprawa ma doniosłe znaczenie, a prawo strony do udziału w niej, obejmuje także prawo do osobistego podejmowania czynności procesowych, zwłaszcza gdy Sąd odwoławczy prowadzi postępowanie dowodowe z urzędu i dopuszcza nieplanowany wcześniej dowód z ustnych wyjaśnień biegłego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęte zostało, że pozbawienie możliwości obrony praw przez stronę (art. 379 pkt 5 k.p.c.) może nastąpić w sytuacji, gdy doszło do rozpoznania sprawy i wydania wyroku pod nieobecność strony, która wiarogodnie ją usprawiedliwiła (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNCP 1975 nr 5, poz. 84; z dnia 26 września 2012 r., II CSK 36/12, LEX nr 1226830). W takim układzie zależności Sąd Apelacyjny dopuścił się naruszenia art. 214 § 1 k.p.c., gdyż oddalił wniosek pełnomocnika strony pozwanej o odroczenie rozprawy w dniu 12 kwietnia 2016 r., mimo że zarządzono w niej długą przerwę, której pełnomocnik, układając swój plan dnia, nie mógł przewidzieć, a zatem jego nieobecność na rozprawie po przerwie była wiarygodnie usprawiedliwiona zaplanowanymi wcześniej innymi obowiązkami zawodowymi, które uniemożliwiały udział w tej rozprawie. Nie odraczając rozprawy, pozbawił zaś pełnomocnika możliwości uczestniczenia przy przeprowadzaniu nieplanowanego wcześniej dowodu z ustnych wyjaśnień biegłego i wypowiedzenia się co do tego dowodu, co stanowi takie naruszenie zasad postępowania, które musi być ocenione jako pozbawienie możliwości obrony praw strony pozwanej prowadzące do nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.). Oczywiście jest bowiem, że pozbawienie pełnomocnika możliwości udziału w ostatniej rozprawie przed wydaniem wyroku, na której wyjaśniane są zasadnicze, z punktu widzenia zarzutów strony, okoliczności sprawy, pozbawia ją fachowej pomocy prawnej w bardzo istotnej części postępowania, czego nie da się już naprawić w toku kolejnych czynności.

W niniejszej sprawie bezprzedmiotowa jest więc kontrola, czy usprawiedliwione są podstawy kasacyjne w pozostałym zakresie. Ustalenia faktyczne poczynione w warunkach nieważności i prawidłowość innych czynności procesowych przeprowadzonych w nieważnym postępowaniu są bowiem

pozbawione znaczenia, gdyż wada, jaką zostało dotknięte postępowanie, wyłącza możliwość podejmowania jakichkolwiek rozważań w oparciu o jego wyniki (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 maja 1997 r., II CKN 70/97, LEX nr 50795; z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 61/03, LEX nr 151638; z dnia 13 maja 2005 r., IV CK 620/04, niepublikowany; z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 539/07, LEX nr 371829; z dnia 2 lutego 2012 r., II UK 144/11, LEX nr 113599).

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 386 § 2 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.

r.g.